

## Jakość edukacji: społeczne oczekiwania, polityczne decyzje i praktyczne implementacje

Szkoła to jedna z najważniejszych instytucji społecznych. Stawia się przed nią trudne zadania i często poddaje krytyce wynikającej z rozczarowania albo efektami jej pracy, albo sposobem działania. Powszechna edukacja to główny mechanizm rozwoju w opinii wszystkich rządzących, a poprawa jej jakości jest priorytetem. Doświadczenie dowodzi jednak, że wiele inicjatyw mających na celu zwiększenie jakości edukacji nie przynosi oczekiwanych rezultatów, a zamiast tego – utrwała stan aktualny.

Dzisiejsze oczekiwania są większe niż do tej pory, a krytyka – silniejsza. Trudno się temu dziwić, ponieważ współczesny świat generuje nieznane (co oczywiste) wcześniej problemy, które tworzą bardzo skomplikowany kontekst działania dla wszystkich instytucji edukacyjnych. Złożoność zadań, wysokie standardy jakości, chęć zapewnienia wszystkim dostępu do edukacji, gwałtowne zmiany, rozwój nauki i techniki zasadniczo wpływają na sytuację szkół (nawet wtedy, gdy pracujący w nich ludzie nie do końca zdają sobie z tego sprawę).

Najtrudniejsze w odpowiednim projektowaniu systemów edukacyjnych jest właśnie to, że często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo zmienia się świat, a jeśli już coś podejrzewamy, to nie potrafimy sobie wyobrazić kierunku, w jakim te zmiany prowadzą. Liczba dostępnych informacji podwaja się co roku. Wiele z nich bardzo szybko przestaje być aktualnych. To, czego studenci uczą się na pierwszym roku, może się okazać nieprzydatne już na ostatnim roku studiów. Świadomość nieustannej i nieprzewidywalnej zmiany powinna determinować nasze myślenie o świecie i edukacji. Nie możemy bazować na rozwiązaniach wypracowanych w przeszłości. Nie warto się nawet uczyć tych rozwiązań (chyba że w celu wykorzystania ich jako studium przypadku dla ćwiczenia umiejętności analizy czy rozwiązywania problemu). Konieczne jest natomiast przygotowanie do zmagania się z nieznanym, w czym mogą pomóc: stawianie pytań, rozwiązywanie problemów, analiza danych, interpretacja, komunikacja, współpraca w zespole, otwartość na odmienność, przestrzeganie pewnych zasad współdziałania, kreatywność i wiele innych tak zwanych miękkich umiejętności. Niezbędne jest posługiwanie się informacją, a nie informacja sama w sobie. Krytyczne myślenie i odpowiedzialne zaangażowanie to atrybuty obywateli współczesnego świata.

Najczęściej jednak propozycje zmian w oświacie koncentrują się na aspektach technicznych lub związanych z zarządzaniem dla podniesienia efektywności działań, obniżenia kosztów czy też przyspieszenia pewnych procesów. To nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Musimy poszukiwać innego rodzaju rozwiązań. Nadzieję daje nasza umiejętność uczenia się indywidualnego i organizacyjnego. Aby jednak uczenie się było przydatne i skuteczne, konieczne jest przeformułowanie zadań i sposobów działań instytucji edukacyjnych. Jednym z pierwszych działań dających szkołom szansę na poradzenie sobie ze stojącymi przed nimi i społeczeństwami wyzwaniem jest podjęcie próby uporządkowania „na nowo” priorytetów i celów szkoły, zarówno w zakresie treści (czyli tego, z czym są związane), jak i pod względem ich znaczenia dla procesu uczenia się (czyli podjęcie decyzji, które z nich są najważniejsze).

Konieczne jest wspieranie przekonania, że edukacja nie jest działalnością indywidualną, lecz stanowi przedsięwzięcie zbiorowe. Nie chodzi o to, aby jednostki otrzymywały od szkoły gwarancję sukcesu. To nie powinna być również inwestycja w przyszłość poszczególnych osób, dzięki której nauczą się one lepiej konkurować z innymi na rynku pracy i przez to zdobywać lepszą pozycję społeczną. Dbając o rozwój indywidualny, szkoła przede wszystkim powinna kształtować zdolność społeczeństw do budowania świata, w którym solidarnie tworzy się warunki dla rozwiązywania kolejnych zadań i dobrego życia dla wszystkich. Dlatego niektóre zadania, które są dziś dodatkowym „produktem” edukacji, jak na przykład umiejętność współpracy czy poczucie wspólnoty, muszą się stać jej centralnymi elementami.

Ważne jest, aby przestać się skupiać na przekazywaniu informacji o przeszłości, lecz zacząć budować zdolność do stawienia czoła przyszłości, transformacji otaczającego świata, tworzenia wiedzy w celu rozwiązywania przyszłych problemów. Musimy sobie poradzić, jako społeczeństwo, z pewnymi założeniami, które często hamują rozwój systemów edukacji. Dzisiaj dominująca filozofia jest związana z rozumieniem świata ukształtowanym przez epokę industrialną z jej dominującymi problemami w rodzaju konieczności ciągłego zwiększania ekonomicznego zysku czy myślenia o jak największej skali produkcji. Infrastruktura i architektura naszych szkół odzwierciedlają w pewnym stopniu myślenie o szkole jak o taśmie montażowej, a metody działania podlegają podobnej ocenie jak te w sferze produkcji czy biznesowej. Nie ma też presji zmiany ze strony rodziców przyzwyczajonych do znanego i akceptowanego układu „coś za coś”, w którym szkoły otrzymują wsparcie finansowe, a rodzice znaną ofertę gwarantującą w ich mniemaniu sukces dziecka. Niestety konieczne są zmiany, które nie zajądą bez powszechnej, publicznej debaty na temat oświaty, jej zadań i priorytetów.

Zaskakujące jest to, jak często zapomina się (albo nie widać tego w codziennej praktyce), że podstawowym zadaniem szkoły jest zapewnić, aby uczniowie się uczyli. Uczenie się uczniów (i wszystkich innych członków szkolnej społeczności) musi być podstawowym celem, dla którego realizacji funkcjonuje szkoła. Wszystkie procesy i działania prowadzone w szkole powinny być podporządkowane pytaniu: jak zapewnić, aby uczniowie się uczyli? Konieczne jest myślenie o tym, jakie two-

ryzyc warunki, jakie podejmować działania, jak wykorzystać wyniki badań i profesjonalizm nauczycieli, aby motywować i inspirować uczniów do samodzielnej pracy, bo tylko w ten sposób może się pojawić autentyczny proces uczenia się.

W Polsce podjęto próbę zaproszenia szkół, placówek oświatowych i całego środowiska edukacyjnego do refleksji i pracy nad zagadnieniami, które dają szansę na stopniową zmianę sposobu pracy szkoły i dostosowania jej do niezwykle trudnych wyzwań i warunków współczesności. Rezultaty tej próby przedstawiono w zestawie wymagań państwa wobec szkół i placówek oświatowych. Ponieważ sytuacja szkół, a właściwie państw i społeczeństw, jest bardzo dynamiczna i wymaga ciągłego reagowania na zachodzące zmiany, ta lista wymagań<sup>1</sup> nie może być uznana za skończoną i niezmienną. Konieczna jest ciągła refleksja i dyskusja wszystkich zainteresowanych o tym, co dla uczniów jest najważniejsze i jak szkoła może to im zapewnić.

Tom, który trzymacie Państwo w rękach, zawiera zbiór tekstów przedstawiających różne ujęcia odpowiedzi na pytanie o to, co jest najważniejsze w szkole. Wszystkie wpisują się w pożądany model szkoły wyłaniający się z wymagań wobec szkół i placówek. Uczniowie uczą się przydatnych umiejętności, aktywnie współuczestnicząc w tworzeniu wiedzy i w samym procesie uczenia się. Zdają sobie sprawę z tego, co decyduje o sukcesie grup, i respektują ustalone zasady. Aby to się wydarzyło, osoby decydujące o działaniu szkoły muszą posiadać koncepcję pracy, która umożliwi sprawną współpracę i funkcjonowanie zgodnie z potrzebami środowiska. W takiej szkole decyzje podejmuje się, wykorzystując zebrane informacje na swój temat, a dyrektor wspiera wszystkich pracowników w tworzeniu warunków uczenia się wszystkich uczniów i uczennic.

Ponieważ autorami tekstów są zarówno obywatele polscy doskonale znający nasz system, jak i zagraniczni eksperci, których wiedza na ten temat jest w pewnym stopniu ograniczona, zdecydowaliśmy się na układ tekstów niekoniecznie odpowiadający układowi wymagań w załączniku do wspomnianego rozporządzenia (choć każdy tekst wpisuje się w jakieś wymaganie). W publikacji znajdziecie Państwo cztery działy:

- 1) „Wartości, wizje, priorytety”, w którym autorzy dzielą się swoją wizją priorytetów edukacyjnych oraz dyskursu koniecznego do ustalenia kierunku rozwoju;
- 2) „Uczenie się i nauczanie”, w którym autorzy przedstawiają wyniki badań i własne opinie na temat organizacji procesu uczenia się i pracy szkoły;
- 3) „Współpraca i partnerstwo”, w którym autorzy podkreślają znaczenie współpracy w procesie edukacyjnym i funkcjonowaniu szkoły, pokazując przykłady konkretnych rozwiązań;
- 4) „System, polityka, organizacja”, w którym autorzy, z różnych perspektyw, pokazują przydatność myślenia systemowego.

Wprowadzenie ewaluacji w sprawowanie nadzoru pedagogicznego i powstały w ten sposób system ewaluacji oświaty dają szansę na zmianę w myśleniu o jako-

---

<sup>1</sup> Załącznik do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 października 2009 roku w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. Nr 168 poz. 1324).

ści pracy szkoły. Ten system nie zastąpi systemu egzaminów zewnętrznych czy innych stosowanych do tej pory źródeł danych na temat szkoły. Umożliwi on natomiast wzbogacenie obrazu pojedynczych szkół i placówek, jak również informacji o szkołach i placówkach w regionach czy w całym kraju, o dane na temat procesów w nich zachodzących na podstawie opinii wszystkich grup związanych ze szkołą. Uruchamia proces dialogu, refleksji, zachęca do integracji informacji z różnych źródeł – przyczynia się do uczenia się organizacyjnego (jeśli nie zaburza się ewaluacji przez działania niestosowne w rodzaju manipulacji informacjami). W żadnym jednak wypadku system ewaluacji oświaty nie jest czymś w rodzaju „automatycznego pilota” zdolnego do prowadzenia szkoły, procesu edukacyjnego czy systemu oświatowego bez udziału ludzi. Konieczni są aktywni, przygotowani, profesjonalnie traktujący swe obowiązki pracownicy tego systemu. Tylko oni mogą wykorzystać mechanizmy i wyniki ewaluacji do poprawy instytucji, w których pracują. Nawet najlepszy raport z ewaluacji nie zmieni sytuacji w szkole, jeżeli nie będzie czytany i analizowany. Jeżeli na podstawie tych analiz nie powstaną pomysły, a następnie plany wprowadzenia ich w życie, ewaluacja nie przyniesie żadnych efektów.

Punktem wyjścia do ewaluacji efektów działań i samych działań, pomocnej w poprawianiu praktyki, musi być wcześniejszy plan działań. W wypadku ewaluacji oświaty cele działań są określone w wymaganiach państwa wobec szkół i placówek. Jeżeli szkoły i dyrektorzy oraz nauczyciele nie podejmą dosyć prostego działania polegającego na:

- 1) refleksji i próbie zrozumienia wymagań,
- 2) dostosowaniu ich do kontekstu szkoły, w której się pracuje i przygotowaniu adekwatnych celów,
- 3) zaplanowaniu sposobów ich realizacji oraz
- 4) działaniu dla ich realizacji,

to prowadzenie ewaluacji w takiej szkole w niczym nie pomoże. Aby sprawdzić, „jak dobrze radzimy sobie z rozwiązywaniem danego problemu”, musimy wcześniej podjąć próbę jego rozwiązania.

Mamy nadzieję, że zamieszczone w niniejszym tomie rozważania (różne w formie i podejściu) na temat poszczególnych zagadnień wiążących się z wymaganiami państwa wobec szkół i placówek pomogą Państwu w zorganizowaniu w Waszych społecznościach dyskusji i działań, które muszą się wydarzyć, zanim do Waszych drzwi zapukają wizytatorzy. Wtedy będziecie Państwo z niecierpliwością czekać na ich wizytę, bo przecież większość z nas pragnie znać odpowiedź na pytanie: jak mi idzie?